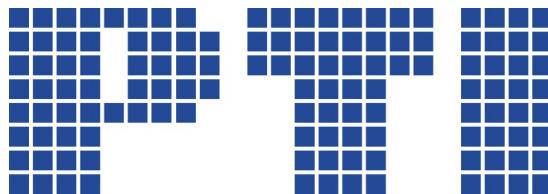


Biuletyn

POLSKIEGO TOWARZYSTWA INFORMATYCZNEGO



NUMER 3/2018
ISSN 0860-2158



LIST

```
10 REM *** PTI & 70-LECIE PL INF ***
20 FOR I=1 TO 70
30 PRINT "70 lat polskiej informatyki"
40 NEXT I
```

READY

Aktualności PTI

Pamiętniki Informatyków

Obchody 70-lecia polskiej informatyki

Do czego tych komputerów używać?

**Wielka Gala 70-lecia
polskiej informatyki i ŚDSI**

**Certyfikacja ECDL w Zintegrowanym
Systemie Kwalifikacji**

**Czy szybki druk 3D to technologia
przyszłości?**

To zależy... i inne półprawdy

**Bezzałogowe statki powietrzne
technologią przyszłości**

**Działalność Sektorowej Rady
ds. Kompetencji**

Rozmiar, który (jednak) ma znaczenie w IT



Prof. Marian Noga – wspomnienie

Ponad miesiąc temu, 2 sierpnia tego roku na krakowskim Cmentarzu Salwatorskim towarzyszyliśmy w ostatniej drodze kolegi prof. dra hab. inż. Mariana Nogi. Po długich zmaganiach z chorobą odszedł od nas 28 lipca, w wieku 79 lat.

Profesor przez całą dekadę, od 2008 roku, był bardzo aktywną osobą w PTI, piastował najważniejsze funkcje statutowe – przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej, a potem dwukrotnie – prezesa PTI. Od 2011 był także członkiem Rady Naukowej PTI. W roku 2017 Zjazd Delegatów PTI nadał mu członkostwo honorowe PTI, a w bieżącym roku 2018, roku jubileuszu został przez PTI uhonorowany Medalem 70-lecia Polskiej Informatyki.

Prof. Marian Noga był związany nie tylko z PTI, był naukowcem i nauczycielem akademickim oraz społecznikiem, i syntetycznie warto wskazać działalność naukową. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej, zajmował na niej wiele stanowisk – kierownika zakładu, wicedyrektora instytutu czy prodziekana, miał osiągnięcia w zakresie automatyki napędu i urządzeń przemysłowych, jak i informatyki; był autorem lub współautorem ponad stu publikacji naukowych. Pozycję w gronie informatyków zawdzięcza realizacji, podczas wieloletniego kierowania Akademickim Centrum Komputerowym Cyfronet AGH, projektów takich jak budowa Sieci Teleinformatycznej dla Nauki PIONIER czy Akademickiej Sieci Komputerowej MAN w Krakowie.

Smutna wiadomość o odejściu profesora bardzo poruszyła nasze towarzystwo. Wyrazem tego były poniższe fragmenty wypowiedzi na naszych listach dyskusyjnych Elka i EI-ZG:

„Potrafił nam przewodzić w czasach zarówno dobrych, jak i trudnych dla towarzystwa. Zapamiętałem Go jako osobę żyjącą naszymi sprawami, dbającą o znaczenie i prestiż towarzystwa”.

„... Jego zaangażowanie tak w sprawy całego Towarzystwa, jak i poszczególnych członków będzie godnym naśladowania wzorem. A Jego odwaga w podejmowaniu bardzo trudnych decyzji niech pozostanie dla nas przykładem odpowiedzialnego zachowania”.

„... był zawsze odpowiedzialny, w pełni oddany sprawie, którą realizuje. ... odcisnął Swoje piętno na organizacji i funkcjonowaniu PTI, które przeszło z charakteru "towarzyskiego" w profesjonalnie prowadzoną organizację”.

„... zapamiętam Go jako zawsze zaangażowanego w sprawy PTI, dobrego człowieka, szukającego z każdym porozumienia”.

„... poważnie traktował On sprawy naszego środowiska i jak był jemu oddany. Tego nie można się nauczyć, to trzeba mieć w sobie. Oddał nam część siebie samego!”

„... był dobrym szefem, zaangażowanym w nasze działania. Był dobrym człowiekiem”.

„... pozostaną nasze liczne rozmowy, w których z tak wielkim zaangażowaniem mówił o dawnej, jak i o współczesnej informatyce”.



Kolega Marian Noga pozostawił w naszej pamięci przytoczone dobre emocje, pozostawił też konkretne dokonania towarzystwa – dokonania, których był twórcą, czy które wspierał jako prezes PTI. Dwie kadencje 2011-2014 i 2014-2017 przewodzenia towarzystwu to m.in. zwiększenie liczby jednostek terenowych – powstały oddziały: lubelski, podkarpacki, podlaski, świętokrzyski; utworzenie nowych sekcji: terminologicznej, informatyki w edukacji, informatyki w zarządzaniu, analizy danych, e-zdrowia, informatyków w administracji publicznej i zagrożeń w cyberprzestrzeni; ustabilizowanie personalne zarządzających dwoma jednostkami biznesowymi - Izbą Rzeczników i Polskim Biurem ECDL, kontynuowanie organizacji konferencji naukowych, jak Krajowa Konferencja Inżynierii Oprogramowania oraz szybki rozwój i zdobywanie renomy międzynarodowej przez Federated Conference on Computer Science and Information Systems, przeprowadzanie corocznych Światowych Dni Społeczeństwa Informacyjnego, digitalizacja zasobów informatycznych, działalność opiniotwórcza.

Nie można też nie wymienić dwóch inicjatyw; pierwszej związanej z przeszłością i drugiej skierowanej ku przyszłości, konsekwentnie – jak wiele innych wspieranych przez prezesa Mariana Noga – realizacji propozycji kol. Jerzego Nowaka zorganizowania przez PTI w roku stulecia niepodległości Polski obchodów 70-lecia polskiej informatyki oraz utworzenia Sektorowej Rady ds. Kompetencji – Informatyka.

Dwie kadencje, oprócz wymienionych wyżej i wielu innych działań statutowych wymagających uwagi prezesa to także działalność gospodarcza, którą towarzystwo prowadzi, i w której są okresy trudne i są lata dobre. Z prezesem Marianem Nogą przez okresy trudne towarzystwo przeszło – dzięki też zgromadzonym poprzednio środkom – utrzymując działalność i zasoby, również kadrowe. A lata dobre – dzięki osobistej inicjatywie kol. Mariana Nogi pozwoliły na spożytkowanie wypracowanych środków i nabycie nowej siedziby PTI na ulicy Solec 38 w Warszawie, jak też wyposażenie jej w zaawansowaną infrastrukturę, w tym teleinformatyczną, w szczególności w nowoczesnej sali konferencyjnej.

Wspominanie kolegi prezesa tutaj, w naszym organizacyjnym periodyku, jest znamienne, gdyż PTI po przerwie trwającej od roku 2005 wydaje ponownie Biuletyn. To dzięki jego jednoznacznym poparciom i uzyskaniu współdziałania Oddziału Zachodniopomorskiego moje długoletnie apelowanie o wznowienie Biuletynu stało się faktem w 2014 roku, gdy podjął się tego kol. Tomasz Komorowski, i co jest kontynuowane przez kol. Macieja Godniaka.

Taki selektywny siłą rzeczy rys dekady wielkiej aktywności prezesa Mariana Nogi to też okres mojej z nim osobistej znajomości i współpracy – początkowo jako członka Zarządu Głównego, a potem jako wiceprezesa PTI z jego nominacji. W relacji bezpośredniej, począwszy od wyjazdowego spotkania władz PTI w Nałęczowie w 2008 r., zapamiętałem Mariana jako zajmującego gawędziarza, osobę otwartą, nienarzucającą dystansu z racji swoich tytułów, zasług i osiągnięć. To jest moje dobre wspomnienie o naszym prezesie. Sądzę, że też takim zapamiętali go nie tylko członkowie PTI, ale również pracownicy, których był bezpośrednio czy pośrednio przełożonym.

*Janusz Dorożyński
Bydgoszcz – Branica, 7 września 2018 r.*

Koleżanki i Koledzy!

To dla nas wszystkich bardzo smutna wiadomość.

Ja zdecydowanie krócej, jak większość z Was, znałem Mariana. Parokrotnie uczestniczyłem w prowadzonych przez Niego uroczystościach i tyle. Lepiej poznałem Go przed ostatnimi wyborami. Bardzo ciepło odniósł się do mojego pomysłu na kandydowanie. W wielu rozmowach wyjaśniał mi niuanse działalności Towarzystwa i zachęcał do kandydowania. Chyba to On spowodował, że się zdecydowałem. Oferował swą pomoc w każdym momencie. Wiedziałem, że mogę na Niego liczyć. Podczas tych rozmów przekonałem się, jak poważnie traktował On sprawy naszego środowiska i jak był jemu oddany. Tego nie można się nauczyć, to trzeba mieć w sobie. Oddał nam część siebie samego!

Żał z Jego odejścia. Na zawsze zachowam Go w pamięci.

Włodek Marciński



Prezes Marian Noga podczas rozmowy z Włodzimierzem Marcińskim na jednym z posiedzeń Zarządu Głównego PTI XII kadencji, 18.04.2015 (fot. Maciej Godniak)